

Znani darłowianie, którzy odeszli w 2021

written by Biuro Promocji Miasta i Komunikacji Społecznej | 1 listopada 2021



Henryk Grzybak

Zmarł 28 lutego 2021 roku. Miał 69 lat.

Był sekretarz Urzędu Miejskiego w Darłowie i zastępca wójta w Gminie Darłowo.

Henryk Grzybak urodził się 4 lipca 1951 roku w Sławnie. Po ukończeniu szkoły średniej w latach 1972-1974 odbył służbę wojskową. Przez pewien czas pomagał rodzicom w gospodarstwie rolnym w Sławnie. W latach 1975-1979 pracował jako technik ochrony roślin w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Wiekowie. Następnie w okresie od 5 marca 1979 do 28 lutego 1995 r. był kierownikiem zespołu obiektów turystycznych w Dąbkach, gdzie awansował na zastępcę dyrektora ds. technicznych w Ośrodku Sportu i Rekreacji w Darłowie. Dalej w latach 1995-1997 był dyrektorem Zakładu Użyteczności Publicznej w Darłowie należącym do Urzędu Gminy Darłowo.

W okresie od roku 1998 do 2006 pracował w Spółdzielni Mieszkaniowej „Bratek” w Sianowie będąc prezesem zarządu. Dalej w roku 2006 założył firmę „DARHEN Henryk Grzybak” w Sławnie, która zajmowała się spółdzielczością mieszkaniową, realizacją projektów budowlanych związanych ze wznoszeniem budynków oraz uprawy rolnymi połączonymi z chowem i hodowlą zwierząt.

Od grudnia 2006 do października 2012 jako doświadczony samorządowiec został sekretarzem Urząd Miasta w Darłowie, skąd odszedł na rentę z powodów zdrowotnych.

Magister Henryk Grzybak studia na wydziale administracji Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu ukończył zaocznie w roku 1984. Mając wieloletnie doświadczenie administracyjne w roku 1990 został wybrany wiceprzewodniczącym Rady Miasta i Gminy Darłowo. Po oddzieleniu się Gminy od Miasta Darłowa w okresie od połowy 1991 do 1997 pełnił funkcję zastępcy wójta Gminy Darłowo. Był radnym Gminy Darłowo w I i II kadencji (1990-1998). Pozostawił w nieutulonym smutku żonę i dwoje dzieci.

Ewa Kołtuniak

Zmarła 24 marca 2021 roku. Miała 74 lata.

Była wieloletnim dyrektorem szkoły, radną Rady Miejskiej i zastępcą naczelnika miasta i gminy Darłowo.

Urodziła się 25 grudnia 1947 roku we Wrześni. Studia Pedagogiczne ukończyła w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Słupsku. Przez większość swego życia była związana ze Szkołą Podstawową w DarłóWKu. Pani Ewa to osoba z wieloletnim doświadczeniem pedagogicznym, oddany nauczyciel i społecznik, poświęcający swój czas dla dobra dzieci i społeczeństwa miasta. Była ciepłą i serdeczną wychowawczynią wielu pokoleń darłowiaków.

W latach 1990 - 1996 będąc dyrektorem kierowała Szkołą Podstawową w DarłóWKu. W dużej części to dzięki jej pracy i zaangażowaniu ta wyjątkowa placówka oświatowa szybciej się rozwijała. Pani Ewa wychodziła z wieloma inicjatywami, które służyły nie tylko samym uczniom i szkole, ale też całemu miastu. Silnie wspierała Dziecięcy Zespół Estradowy „DIOMEDEO”, który odnosił wiele sukcesów w kraju i poza granicami.

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych i w pierwszej lat osiemdziesiątych XX wieku z wielkim zaangażowaniem jako zastępca komendanta Hufca ZHP w Darłowie wypełniała słowa Harcerskiego Przyrzeczenia - służby Polsce i bliźnim, wychowując kolejne pokolenia zuchów, harcerzy i instruktorów. Harcmistrz Ewa Kołtuniak w roku 2000 była współzałożycielką Darłowskiego Harcerskiego Kręgu Seniora.

W latach 1988 -1990 pełniła funkcję zastępcy naczelnika Miasta i Gminy Darłowo. Ewa Kołtuniak była cenionym samorządowcem. W latach 1998 -2002 była radną i przewodniczącą Komisji Rewizyjnej w Radzie Miejskiej. Udzielała się również w pracach Rady Osiedla. W swoim życiu kierowała się dewizą „Nie myśl, czego dokonałeś- pomyśl, co masz do zrobienia”.

Danuta Trębicka

Zmarła 12 kwietnia 2021 roku. Miała 74 lata.

Była dyrektorką Szkoły Podstawowej

Danuta Władysława Trębicka córka Mariana Krama i Wiktorii z domu Swoboda urodziła się 19 czerwca 1946 roku w Chełmnie. Do Darłowa razem z rodzicami przybyła w roku 1947. Jej ojciec pracował w miejskiej gazowni, a matka była krawcową. Liceum Ogólnokształcące ukończyła w Darłowie w roku 1964. Naukę kontynuowała w Studium Nauczycielskim w Słupsku. Studia magisterskie na kierunku geografii ukończyła w Uniwersytecie Gdańskim. W latach 1966-1969 uczyła dzieci w Zespole Szkół Wychowawczych w Koszalinie. Następnie z dniem 1 września 1969 r. podjęła pracę w Szkole Podstawowej Nr 1 im. Jana Kochanowskiego w Darłowie ucząc geografii. W Darłowie wyszła za mąż za Ryszarda Trębickiego zajmującego się przetwórstwem ryb. Oboje udzielali się charytatywnie wspomagając potrzebujących.

W okresie od września 1986 do marca 1991 była dyrektorką Szkoły Podstawowej Nr 1. Ze względu na stan zdrowia zrezygnowała z tej funkcji i udała się na zdrowotny urlop. Po utworzeniu Miejskiego Gimnazjum im. Stanisława Dulewicza od 1 września 2001 dalej uczyła geografii. W roku 2006 odeszła na emeryturę. Przez kilka lat uczyła również w Prywatnym Liceum dla Dorosłych w Darłowie. Jej uczniowie i wychowankowie mówią, że zawsze umiała uczyć w sposób przystępny i rozumiały. Pamiętają ją jako ciepłą i wyrozumiałą osobę, która zawsze okazywała swoim wychowankom wiele serdeczności.

Kształtowała młode pokolenia i matkowała wielu klasom. Już w młodości angażowała się do pracy w harcerstwie. Będąc wychowawczynią i dyrektorką oraz harcmistrzem ZHP organizowała obozy harcerskie, wspierała drużyny harcerskie i cały ruch skautów zorganizowany wówczas w Hufcu ZHP Darłowo im. Lotników Morskich. Była też jednym z założycieli Harcerskiego Kręgu Seniorów „Darłowianie” utworzonego 5 maja 2000 r., który skupia instruktorów harcerstwa. Praca z młodzieżą była jej pasją i powołaniem, dlatego potrafiła rozbudzić w uczniach zainteresowanie światem. Była cudowną koleżanką i wielkim przyjacielem młodzieży. Cechowała ją wysoka kultura, takt i poczucie humoru.

Za swoją wzorowo wykonywaną pracę dla dobra dzieci i młodzieży była wielokrotnie wyróżnianą i nagradzaną przez władze miasta i Kuratorium Oświaty.

ppor. Stanisław Furasewicz

Zmarł 10 kwietnia 2021 roku. Miał 94 lata.

Jeden z ostatnich darłowskich kombatantów walczących z bronią w rękę o wolną Rzeczpospolitą podczas II wojny światowej.

Urodził się w 1927 r. na kresach w Nieświeżu, województwo nowogródzkie. Ojciec Michał był w Nieświeżu rzemieślnikiem, mama Maria zajmowała się domem.

Po wybuchu wojny we wrześniu 1939 r. na mocy traktatu Ribbentrop – Mołotow, województwo nowogródzkie stało się częścią białoruskiej republiki ZSRR, a rodzina została wywieziona w głąb Związku Sowieckiego. Tam w październiku 1943 r. 16-letni Stanisław został siłą wcielony do Armii Czerwonej. W czerwcu 1944 r. ucieka z sowieckiej armii i

ochotniczo wstępuje do polskiej partyzantki niepodległościowej.

Ta decyzja powoduje, że musi opuścić kresy i z rodzicami wraz z rodzeństwem osiedla się w Polsce. W 1957 roku ostatecznie trafiają do Darłowa. Tutaj od początku jako stolarz pracuje w Fabryce Pieców, a później w Fabryce Maszyn Rolniczych aż do emerytury w 1992 r.

Był osobą bardzo skromną. Z daleka wyróżniał się wysokim wzrostem i dżentelmeńskimi manierami zwłaszcza wobec kobiet. Był bardzo zaangażowany w życie parafii rzymskokatolickiej. Gdy jeszcze zdrowie mu dopisywało zawsze go można było zobaczyć w procesjach religijnych noszącego sztandar. W jego mieszkaniu obok zdjęć rodziców na poczesnym miejscu znajdowały się duże zdjęcia Jana Pawła II i krajana Józefa Piłsudskiego. Należał do Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych Koło w Darłowie. Był wielokrotnie odznaczany medalami za męstwo w walce z wrogami Polski. Podczas ceremonii pogrzebowej w dniu 19.04. br. ppor. Stanisława Fursewicza, wspaniałego człowieka, cichego bohatera w imieniu kombatantów na wieczną wartę żegnał v-ce Prezes ZKR PiBWP ppłk Mikołaj Kaczanowicz. Został pochowany w grobie rodzinnym.

Krystyna Makuch - pionierka Ziemi Darłowskiej

Zmarła 1.06.2021 roku. Miała 88 lat z domu Zielińska.

Pani Krystyna urodziła się 18 lutego 1933 roku w Gnieźnie. Mama, Maria Zielińska z domu Lewandowska, ukończyła przedwojenne gnieźnieńskie niemieckie liceum, a ojciec, Józef, był zawodowym wojskowym w stopniu kapitana.

W obliczu II wojny światowej głowa rodziny podjęła decyzję o wyjeździe swoich bliskich za granicę. Sam musiał wykonywać rozkazy i wyruszyć na front w okolicach Warszawy. Stamtąd trafił na sześć lat do obozu w Mauthausen. Rodzina nie miała o nim żadnych informacji, kontakt się urwał. Żona pisała do Czerwonego Krzyża prośbę o informacje. Odpisano jej, że mąż nie żyje. Nigdy się z tym faktem nie pogodziła, dlatego po wojnie wznowiła poszukiwania. Tym razem Marię Zielińską poinformowano, że mąż po wyzwoleniu wrócił do Wągrówca, podjął pracę w Wojewódzkiej Komendzie Wojskowej i założył nową rodzinę. Nie nawiązał kontaktu ani z żoną, ani z żadnym dzieckiem. Zmarł w 1988 roku. Pani Maria nie wyszła drugi raz za mąż. Swoje życie poświęciła wychowaniu dzieci.

Gdy zdecydowano, że Maria Zielińska z dziećmi wraz z konwojem rodzin wojskowych ma uciec za granicę, nastąpiły przygotowania. Najstarszy brat Jerzy, młodszy Eugeniusz i pani Krystyna, tak, jak tylko potrafili, pomagali mamie w pakowaniu najpotrzebniejszych rzeczy. Brat Tadeusz był jeszcze zbyt mały. Mieli zamiar wyjechać na Węgry. Droga była dla wszystkich uciążliwa, a szczególnie dawała się we znaki mami, która była wysoko w kolejnej ciąży. Tylko dotarli do przygranicznego Miskolcu, to w tamtejszym szpitalu urodziła się najmłodsza siostra pani Krystyny - Marysia. Gdy Maria Zielińska przebywała w szpitalu, wiozący ją kierowca skorzystał z nadarżającej się sytuacji. Ukradł samochód z całym rodzinnym dobytkiem, i jak się później okazało, uciekł do Jugosławii. Po wyjściu

matki ze szpitala zaopiekowała się nimi bezdzietna węgierska rodzina, która miała posiadłość koło Debreczyna.

Później rodzinę skierowano do Hejwis koło Keszthely. Tam opiekę nad nią sprawowały siostry zakonne, które zarazem prowadziły uzdrowisko błotne, odwiedzane przez schorowanych dostojników z różnych państw europejskich.

U sióstr Krystyna Makuch uczęszczała do polskiej szkoły. Gdy przyszedł czas, to w sukience własnoręcznie uszytej przez mamę, przystąpiła do Pierwszej Komunii Świętej. Bracia byli uczniami polskiego gimnazjum w Balatonboglar.

Na Węgrzech wszystkie polskie rodziny wojskowe otrzymywały żołd, który pozwalał przeżyć. Niestety, był on stopniowo zmniejszany, a w momencie wkroczenia Niemców, z wiadomych przyczyn, zaprzestano finansowania uchodźców. Aby wyżywić pięcioosobową rodzinę Maria Zielińska podjęła pracę w Polskim Czerwonym Krzyżu.

W 1944 roku bracia wrócili do Keszthely. Musieli oczywiście ukrywać się przed Niemcami. To były bardzo ciężkie czasy. Kto ich nie przeżył ten nie zrozumie, jakim złem jest wojna. Obyśmy nigdy jej już nie zaznali - wspominała za życia pani Krystyna.

Na podstawie wspomnień pionierów ziemi darłowskiej, pod red. Ewy Majdańskiej.

por. Kazimierz Kuligowski

Zmarł 15 lipca 2021 roku. Miał 92 lata.

Prezes Zarządu Miejsko-Gminnego Koła Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych w Darłowie.

Porucznik Kazimierz Kuligowski urodził się 8 listopada 1928 r. w Płońsku (woj. mazowieckie). W wieku 11 lat wstąpił do Związku Harcerstwa Polskiego. Mieszkał już wówczas w Warszawie. Od 1 sierpnia 1944 r. brał udział w Powstaniu Warszawskim. W tym dniu stał się żołnierzem Armii Krajowej i przyjął pseudonim „Wiesiek”. Został przydzielony do zgrupowania kapitana Gozdawy na Starym Mieście. W powstaniu pełnił funkcję łącznika. Podczas bombardowania ranny. 2 września 1944 r. z rodziną został wyprowadzony przez Niemców do Pruszkowa. Po zakończeniu II wojny światowej osiedlił się w Karlinie, gdzie został organizatorem drużyn harcerskich na terenie powiatu białogardzkiego i kołobrzeskiego. Wówczas kończy szkołę średnią.

W 1949 r. został powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej w Ośrodku Szkolenia Lotniczego w Radomiu. Tam został mechanikiem lotniczym. Po wojsku w 1952 podjął pracę w Polskich Liniach Lotniczych „LOT” w Warszawie w charakterze technika pokładowego. Od roku 1960 r. pracował jako żołnierz zawodowy w Wojskowym Lotnictwie Morskim (Wicko Morskie, Darłówko), dokonując lotów rozpoznawczych nad Bałtykiem i Wybrzeżem. Po wypadku na hydroplanie ze względu na stan zdrowia w 1974 r. przeszedł do rezerwy.

Następnie pracował w Powiatowym Sztapie Wojskowym w Sławnie w charakterze

inspektora ds. obrony cywilnej i dalej w Urzędzie Miasta w Darłowie oraz w PP i UR „Kuter”. Pracował również w darłowskim Liceum Ogólnokształcącym jako nauczyciel Przysposobienia Obronnego.

Przez 37 lat był Prezesem Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych Koło w Darłowie, w tym gminy Polanów, gminy Malechowo, gminy Darłowo. Był bardzo aktywny na wszystkich spotkaniach zebrań członków. Organizował pomoc materialną dla kombatantów. Współpracował także z Zarządem Wojewódzkim.

Uczestniczył w delegacji ZKRPiBWP na uroczystościach: Dzień Sybiraka, Dzień Pioniera, Dzień Osadnika, a także współorganizował i uczestniczył w miejskich uroczystościach związanych z Rocznicami Powstania Warszawskiego. Od wielu lat owocnie współpracował ze szkołami, organizacjami pozarządowymi – Polskim Komitetem Pomocy Społecznej, samorządami Polanowa, Malechowa, Miasta Darłowo i Gminy Darłowo.

Z jego inicjatywy powstało epitafium w Parku im. Józefa Piłsudskiego, w którym zawisłe tablice z nazwiskami zmarłych kombatantów z Darłowa. Był autorem książki pn. „Kombatanci Ziemi Darłowskiej”.

Za swoją pracę społeczną i walkę o wolną Rzeczpospolitą odznaczony wieloma medalami m. in.: Medal Zwycięstwa 1945, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Armii Krajowej, Krzyż Powstania Warszawskiego, Krzyż Partyzancki, Brązowy i Srebrny Krzyż Zasługi, Złoty Medal za zasługi dla obronności kraju, Odznaki Burza Armii Krajowej.

Idalia Socha

Zmarła 9 września 2021 roku. Miała 96 lat

Urodziła się 06 czerwca 1925 roku w Horodziecu woj. wileńskiego. Jej ojciec był felczerem (chirurg polowy, wykonujący proste zabiegi), a mama zajmowała się dziećmi. W 1931 r. przeprowadzili się do wyremontowanego majątku dziadków Jana i Julii, do Czerniewicz w woj. wileńskim. Te tereny w 1939 roku zajął Związek Radziecki. Po wojnie nasiliły się prześladowania polskiej ludności, dlatego jej rodzice jako jedni z pierwszych podjęli decyzję wyjazdu na Ziemię Odzyskane.

Polski Urząd Repatriacyjny wskazał im i ich towarzyszom podróży konkretne adresy zamieszkania. Rodzinę państwa Kowalewskich skierowano do Kowalewie Starych w pow. sławieńskim. Czekał już tam na nich brat Zygmunt. Jak to się stało? Był on na przymusowych robotach w Niemczech. Gdy zamierzał wrócić do rodzinnych Czerniewicz, zatrzymano go na granicy i poinformowano, że powinien czekać na najbliższych tu, w Polsce, gdyż transport mieszkańców stamtąd jest już w drodze.

Rodzice pani Idalii w zamian za pozostawione mienie otrzymali gospodarstwo rolne w Kowalewicach, w którym zamieszkała nomen omen cała rodzina Kowalewskich.

1 kwietnia 1946 roku Idalia Kowalewska podjęła pracę w Gminie Darłowo, z siedzibą w Kowalewicach, gdzie pobierała podatki. Wójtem był wtedy pan Halicki, a sekretarzem Antoni Sikorski.

W 1947 roku Urząd Darłowo-Wieś został przeniesiony do Darłowa. W tym czasie dokumenty jej ojca zostały wysłane do Ministerstwa Zdrowia w celu przetłumaczenia z języka rosyjskiego na język polski, a jego samego powołano na stanowisko wójta.

W 1950 roku zawarła związek małżeński z Marianem Sochą. W szczęśliwym związku urodziła troje dzieci: Ela, Krzysztof i Roman. Każde z nich założyło rodzinę, a ona sama doczekała się pięciorga wnuków oraz prawnuków. W 1994 roku pożegnała męża.

Najwięcej satysfakcji przyniosła jej praca w Państwowym Domu Dziecka w Darłowie. Była tam główną księgową. Bardzo emocjonalnie traktowała każdego z wychowanków. Poznawała ich smutne, często tragiczne dzieje.

Na podstawie książki: „Wspomnienia Osadników Ziemi Darłowskiej”.

Janusz Krajczyński

Zmarł 11 października 2021 roku. Miał 82 lata.

Urodził się w lipcu 1938 w Warszawie. Na Ziemi Odzyskane do Darłowa przyjechał ze zniszczonej przez Niemców stolicy w wieku 8 lat w r. 1946. Od tego czasu mieszka w Darłowie do dziś. Tu ukończył szkołę podstawową, a następnie w Sławnie Liceum Ogólnokształcące. Dalej kształcił się w Koszalinie w Studium Ekonomicznym na kierunku ekonomika pracy. Po odbyciu służby wojskowej i ukończeniu szkoły podoficerskiej pracował w latach 1961 – 1990 w Fabryce Maszyn Rolniczych na stanowisku kierownika działu spraw osobowych i szkolenia.

W latach 1981 – 1993 był kierownikiem Ośrodka Wypoczynkowego w DarłóWKu. Następnie w latach 1993 – 2004 był specjalistą ds. ekonomicznych i bhp w MPGK. Łącznie przepracował 50 lat. Za wzorową pracę zawodową i aktywność społeczną był wielokrotnie wyróżniany i nagradzany: m.in. został Zasłużonym Pracownikiem FMR, otrzymał Odznakę Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego oraz Odznakę Honorową Gryfa Zachodniopomorskiego.

Janusz Krajczyński był jednym z założycieli Spółdzielni Mieszkaniowej oraz przez wiele lat pracował w radzie SM i w zarządzie. W latach 90. przez dwie kadencje udzielał się w pracach rady miejskiej i zarządu miasta.

Piotr Rydzkowski

Zmarł 11 października 2021 roku. Miał 55 lat.

Piotr Rydzkowski syn Aleksandry i Lucjana Rydzkowskich (pierwszego lekarza weterynarii w Darłowie) urodził się 12 lutego 1966 roku w Sławnie. Szkołę średnią ukończył w Warcinie z tytułem technika leśnego. Pierwszą pracę rozpoczął w 1986 roku w Sławnie w Zakładach Przemysłu Drzewnego „Sławodrzew”. Od 1 marca 1988 roku zaczął pracę w Urzędzie Morskim w Słupsku w Obwodzie Ochrony Wybrzeża Darłowo na stanowisku inspektora ds.

leśnych. Od 01 września 2005 roku objął stanowisko kierownika Obwodu Ochrony Wybrzeża Darłowo, które pełnił do samej śmierci. W czasie pracy w Urzędzie Morskim pełnił pieczę nad 39 kilometrowym odcinkiem naszego wybrzeża dbając o stan plaży, wydmy oraz lasu wydmowego.











